

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Wirusy, pandemie i demokracja

Rob Wallace

Rob Wallace
Wirusy, pandemie i demokracja
10 czerwca 2013, polskie tłumaczenie 21 kwietnia 2020

www.rozbrat.org
link do angielskiego oryginału - farmingpathogens.wordpress.com

pl.anarchistlibraries.net

10 czerwca 2013, polskie tłumaczenie 21 kwietnia
2020

Poniżej prezentujemy artykuł Roba Wallace'a pt. „Protecting H3N2v's Privacy”, który ukazał się po raz pierwszy w połowie 2013 r. na blogu Farming Pathogens. Wallace w swoich badaniach szczególny nacisk kładzie na kapitalistyczny i przemysłowy system produkcji rolnej jako potencjalne źródło pandemii. Fermy przemysłowe (kurczaków, kaczek i świń) stają się rezerwuarem zjadliwych i niebezpiecznych dla ludzi szczepów wirusów. Patogeny mogą być w tym przypadku przenoszone między fermami i regionami także przez dzikie ptactwo. Istnieją jednak inne schematy wybuchu epidemii. Na przykład wylesianie i niszczenie naturalnych ekosystemów – w wypadku działań gospodarczych czy zmian klimatycznych – doprowadza do sytuacji, że zwierzęta dzikie przenoszą się w obręb ludzkiego habitatu. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku m.in. wybuchu epidemii wirusa Nipah w Malezji (1998 r.), kiedy nietoperze zostały pozbawione swoich żerowisk i zawędrowały na drzewa owocowe w pobliżu hodowli trzody chlewnej. Wirus przeniósł się na świnię, a potem na ludzi. I w tym zatem przypadku fermy stały się rozsądnikiem zarazy. Wreszcie presja na obszary dziewicze i utowarowienie fauny sprawia, że masowo odławiane zwierzęta pojawiają się na światowych rynkach zbytu, jak ten w chińskim Wuhan – dziś najbardziej prawdopodobnym miejscu wybuchu pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. Warto zauważyć, że to wszystko związane jest ze zmianami w formach i wielkości konsumpcji – szybko rosnącym światowym spożyciem mięsa zarówno zwierząt hodowlanych, jak i dzikich. Wallace sygnalizuje w artykule, że rządy, jednocześnie zatajając informacje na temat ryzyka epidemii, wykorzystują zagrożenie w celu ograniczenia swobód obywatelskich. (oprac. J. Urbański).

Dziennik The Guardian opublikował serię wyjątkowych artykułów na temat zakresu nadzoru, jaki Agencja Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych wprowadziła wobec własnych obywateli i milionów innych osób na całym świecie ¹.

¹ Black I. (2013), “NSA spying scandal: What we have learned”, The Guardian z dn. 10 czerwca; www.theguardian.com

Zwolennicy tego typu programów, w tym prezydent Obama, twierdzą, że potajemne gromadzenie metadanych internetowych i telefonicznych – kiedy, gdzie i z kim się kontaktujemy – służy naszemu bezpieczeństwu².

Muszę powiedzieć, że jako epidemiolog ewolucyjny uważam, że jest to zastanawiająca ochrona, choćby dlatego, iż do tej pory zawiodły próby stworzenia „mapy śmiertelności grypy”, ponieważ rządy na całym świecie, w tym w USA, odmawiają podania lokalizacji i terminów wybuchu epidemii wśród zwierząt hodowlanych³.

Wygląda na to, że prawa do „prywatności” tych wirusów – a tak naprawdę farm, na których się rozprzestrzeniają – są lepiej chronione niż prywatność ludzi, których epidemiolodzy rzekomo starają się chronić.

Jak pisze Helen Branswell, typowanie szczepów wirusów i sekwencjonowanie genetyczne patogenów przeprowadzone przez National Animal Health Laboratory Network w Stanach Zjednoczonych (w tym na kilku publicznych uniwersytetach finansowanych ze środków federalnych) pozostaje ściśle poufne i wyłącznie do wglądu branży hodowlanej⁴.

Paul Sundberg, wiceprezes ds. nauki i technologii National Pork Board, wyjaśnia: „Świnie są własnością rolnika. I to, co dzieje się z trzodą, to sprawa rolnika, a nie rządu, tak długo jak infekcja zachodząca u tych świń nie została określona jako „choroba transmisyjna” zagrażająca stadu krajowemu”⁵. Jakby nowa pandemia pojawiała się tylko wtedy, gdy infekcja dotknie całego stada krajowego.

Jeszcze zanim świńska grypa H1N1 z 2009 r. – której źródłem pochodzenia najwyraźniej był przemysłowy chów trzody chlewnej – zaczęła się na dobre rozwijać, producenci świń, zaniepokojeni wpływem „złej prasy” na wyniki

² Jackson D. (2013), “Obama defends surveillance programs”, USA Today z dn. 7 czerwca: www.usatoday.com

³ Butler D. (2008), “Politically correct names given to flu viruses”, Nature 452: 923.

⁴ Branswell H. (2011), “Flu factories.” Scientific American; www.scientificamerican.com; USDA (2015), National Animal Health Laboratory Network (NAHLN), 23 marca; www.aphis.usda.gov/animal_health/nahln/images/all_labs_disease_designations.gif; USDA (2015). All NAHLN Lab List, Marzec 2015; www.aphis.usda.gov

⁵ Branswell H. (2011), “Flu factories”.

finansowe, przestali wysyłać próbki⁶. Zabiegając o jakąkolwiek współpracę ze strony branży, CDC [Centers for Disease Control and Prevention – Centra Kontroli i Prewencji Chorób] i USDA [United States Department of Agriculture – Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych] określiły zasady anonimowości.

Wszelkie odkrycia dotyczące wirusów, w tym dane opisujące na której farmie, a nawet w którym hrabstwie [powiecie] wystąpiła epidemia, są udostępniane większemu gronu naukowców tylko za zgodą producenta, którego problem dotyczy. Z reguły badacze mogą badać tylko samego wirusa, co daje banalne wyniki, jak możemy wnioskować z niekompletnej, choć „heroicznej” pracy Eddiego Holmesa i Matthew Scotcha na temat grup filogeograficznych^{7,8}.

Innymi słowy, rząd dużego kraju przemysłowego nie daje sobie – a tym bardziej nikomu innemu – prawa dostępu do danych dotyczących współrzędnych geograficznych potrzebnych do ustalenia, w którym miejscu może dojść do wybuchu śmiertelnej pandemicznej grypy na terenie kraju. Eksperci od dawna twierdzą, że grozi to śmiercią setek milionów ludzi na całym świecie⁹. Rzeczywiście, nawet jeśli kolejna osoba zostanie zarażona przez świnię, rząd USA nadal potrzebuje zgody właściciela, zanim źródło świńskiej infekcji będzie mogło zostać poddane testom.

W przeciwieństwie do tego dowiadujemy się, że dzięki programom NSA [National Security Agency – Agencja Bezpieczeństwa Narodowego], takim

⁶ Wallace R.G. (2009), „The hog industry strikes back”, *Farming Pathogens*, z dn. 1 czerwca, farmingpathogens.wordpress.com/2009/06/01/the-hog-industry-strikes-back/

⁷ „Filogeografia zajmuje się poznawaniem zasad i procesów rządzących geograficznym rozmieszczeniem linii rodowych (genetycznych), a w szczególności tych w obrębie jednego gatunku lub pomiędzy blisko spokrewnionymi gatunkami. W celu ustalenia i zobrazowania ewolucyjnych zależności pomiędzy liniami genetycznymi wykorzystywane są techniki biologii molekularnej (jądrowe i mitochondrialne markery DNA), paleontologia (datowanie skamieniałości) oraz narzędzia bioinformatyczne”. Joanna Stojak, „Filogeografia ssaków w Europie – koncepcja badań i wybrane zagadnienia”, *KOSMOS*, tom 63, nr 1, 2014.

⁸ Nelson M.I., P. Lemey, Y. Tan, A. Vincent, T.T.-Y. Lam i inni (2011), „Spatial dynamics of Human-Origin H1 Influenza A Virus in North American swine”, *PLoS Pathog* 7(6): e1002077. doi: 10.1371/journal.ppat.1002077; Scotch M. and C., Mei (2013), „Phylogeography of swine influenza H3N2 in the United States: Translational public health for zoonotic disease surveillance”, *Infection, Genetics and Evolution* 13:224-229.

⁹ Webster R.G. and E.J. Walker (2004), „Influenza”, *American Scientist* 91:122-29.

jak Boundless Informant oraz PRISM, zmapowano biliony prywatnych połączeń i e-maili nawet po adresie IP, w tym w niektórych przypadkach w zakresie treści połączeń¹⁰.

Doniesienia te mówią o tym, że Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA [Department of Homeland Security] monitoruje strony mediów społecznościowych pod kątem słów kluczowych mających wskazywać na zagrożenie terrorystyczne¹¹. Podejrzane hasła obejmują takie zwroty jak: „Wybuch”, „Zanieczyszczenie”, „H1N1” [podtyp wirusa grypy], „H5N1” [zjadliwy szczep wirusa ptasiej grypy], „Ptasia grypa”, „Grypa”, „Tamiflu” [lek na grypę], „z człowieka na człowieka”, „CDC”, „FDA” [Food and Drug Administration – Agencja Żywności i Leków], „WHO” [Światowa Organizacja Zdrowia], „Świnia”, „Wieprzowina”, „Rolnictwo”, „Odporność”, „Zakażenie”, „Pandemia” i „Fala” – istna „chmura tagów” charakterystyczna dla wielu blogów naukowych, w tym tego.

Czy różnica pomiędzy – z jednej strony – zakładaną anonimowością czynników chorobotwórczych, a z drugiej brak zachowania prywatności ludzi, ma związek z naturą naszej demokracji? To tak jakby mówienie o wybuchu epidemii było uważane za bardziej niebezpieczne niż sam jej wybuch.

¹⁰ Greenwald G. and E. MacAskill (2013), „Boundless Informant: The NSA’s secret tool to track global surveillance data”, *The Guardian* z dn. 11 czerwca; www.theguardian.com; Greenwald G. and E. MacAskill (2013), „NSA Prism program taps in to user data of Apple, Google and others”, *The Guardian*, 7 czerwca; www.theguardian.com

¹¹ Cohen R. (2012), „Dept. of Homeland Security Forced to Release List of Keywords Used to Monitor Social Networking Sites”, *Forbes* z dn. 26 maja; www.forbes.com